



maty TYGODNIK

Rok IV

Gorzów Wlkp., dnia 20 marca 1949 r.

Nr 11—12



O krzyżu

Dziadzio: Kochane dzieci, wejrzyjcie wszystkie na krzyż, który wisi na ścianie. Jakże to rany ma Pan Jezus na ciele swoim?

Maria: Ma przebite ręce i nogi.

Zosia: I przeбитo bok i cierniową koronę na głowie.

Dziadzio: I jeszcze wiele innych ran, bo przecież Pana Jezusa strasznie biczowali i męczyli. Ale nie tylko na ciele cierpiał Pan Jezus; smucił się także w sercu swoim. Bolało Pana Jezusa serce, gdy widział, jak to ludzie od początku świata popełniali grzechy, i obrażali Pana Boga, Pan Bóg za karę zamknął niebo i wielu ludzi szło do piekła na wieczne zatracenie. Dlatego rzekł Pan Jezus do Ojca swego: „Ojcze mój, zlituj się nad ludźmi. Ja będę za nich pokutował i cierpiał, a za to przebac im grzechy, uchron ich od potępienia, a otwórz im niebo“. I Pan Bóg tak uczynił. Dlatego mówi Pismo św.: „Tak Bóg umiłował świat, iż Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny“.

A teraz powiedźcie mi dzieci, kto was najwięcej kocha z ludzi?

Kasia: Ojciec i matka i dziadzio.

Dziadzio: Pewnie, czasem matka musi trochę łajać, gdy jesteście niegrzeczne; czasem ojciec weźmie nawet różeczkę, ale tylko dlatego, bo was kocha, bo chce, abyście były dobre. Dla was ma takie spracowane ręce i zmarszczki na czole, dla was matka krząta się w gospodarstwie od rana do nocy, a gdy które chore, to czuwa przy nim, nocami płacze, aby mu się coś złego nie stało. Ale najwięcej Pan Jezus nas kocha jak najlepszy ojciec, jak najlepsza matka. Dlatego narodził się w ubogiej stajence i żył w biedzie i pracy i chodził po ziemi żydowskiej i nauczał, a na końcu za nas poniósł mękę i śmierć. Oj, dzieci

drogie, czym wy Panu Juzusowi wywdzięczacie za to wszystko?

Zosia: Nie opuszczę nigdy w Wielkim Poście drogi krzyżowej ani Gorzkich Zali.

Wojciech: W Wielkim Tygodniu będę mniej jadł.

Stach: Będę modlił się pobożniej, niż dotychczas.

Dziadzio: A przede wszystkim strzeżmy się wszyscy grzechów, bo one są winne, że Pan Jezus wisi na krzyżu jak ten Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Tak,

tak, świata — całego świata. Za kogo to bowiem umarł Pan Jezus?

Maria: Pan Jezus umarł za wszystkich ludzi.

Dziadzio: Tak, nie tylko za katolików, ale za wszystkich, i białych i czarnych i żółtych; za tych, co żyli na początku aż do końca świata.

Wszystkim Pan Jezus daje moc swoją, łaskę swoją, aby mogli przyjść do nieba. Mamy kochać wszystkich ludzi, bo i Pan Jezus wszystkich ukochał.

Dwaj pierwsi papieże św. Piotr i św. Linus

Czy wiecie, że dopiero trzydziesty trzeci papież, św. Melchisedes uniknął śmierci męczeńskiej? Wszystkich jego poprzedników umęczyli. Ginęli więc pierwsi papieże na krzyżu, ginęli pod klamami dzikich zwierząt szarpani w sztuki, ginęli pod różgami i rozpalonym żelazem, lecz mimo wszystko nie zaparli się Chrystusa! Możemy być naprawdę dumni, że pierwsi nasi papieże byli tak mężni.

Św. Piotr, Apostoł, który był namiestnikiem Chrystusa, przez Niego samego wyznaczonym, pierwszy też otrzymał nazwę Papieża. Słowo to wzięte jest z języka greckiego i oznacza: Ojciec. Ponieważ św. Piotr był pierwszym papieżem, wybranym przez samego Chrystusa, przeto żaden z jego następców, już dla samego szacunku i czci, nie przybrał imienia Piotra. Nowoobрани papież, jak wiadomo, przybiera sobie inne imię.

Pierwszym następcą św. Piotra, a drugim z rzędu papieżem jest św. Linus, który za-

nim przyjął chrześcijaństwo, był podobno niewolnikiem. Dziś niewolników nie ma już na świecie ale w czasach pogańskich kupowano i sprzedawano ludzi, postępując nieraz z nimi w sposób najokrutniejszy. Lecz religia chrześcijańska zaczęła nauczać, że wszyscy ludzie równi są przed Bogiem i zniósła różnicę między wolnymi a niewolnikami. Potwierdzenie tej nauki widzimy w obraniu papieżem św. Linusa, który pomimo skromnego pochodzenia, dzięki świętobliwości życia, wyniesiony został na tron apostolski. Święty Linus zginął, umęczony w Rzymie, za panowania tego samego cesarza Nerona, który kazał zgładzić św. Piotra. Św. Linusa skazano na skutek doniesienia pewnego znakomitego rzymianina, którego córkę Linus uwolnił od opętania. Uczynił to w Imię Zbawiciela, a gdy zażądano od niego, żeby się wyrzekł Chrystusa, wołał ponieść męczeńską śmierć.

Kto pości — żyje długo

Kardynał Hozjusz, Biskup Warmiński i legat papieski na sobór trydencki zachowywał przykazania z wielką sumiennością. Przyjaciele jego zalecali mu aby szanował swoje zdrowie i nie był taki surowy dla siebie przez zachowanie przykazania o poście.

— Właśnie dlatego — rzekł Stanisław Hozjusz — zachowuję przykazanie o poście abym długo żył. Kto czci ojca i matkę swoją będzie długo żył. Otóż mój ojciec w niebie i moja matka, Kościół św. nakazują post. Dlatego powinnieniem słuchać ich, abym długo żył na ziemi.

Chopin się modlił

O wielkim naszym muzyku Chopinie (Szopenie) opowiada sługa jego, że lubiał się modlić. Raz z obawy czy się mu coś nie przytrafiło sługa zaglądał do pokoju. Chciał wiedzieć co się z jego Panem dzieje. Szopen bowiem często omdlewał zwłaszcza gdy grał dużo na pianinie.

Sługę wzruszył do głębi obraz klęczącego, opartego o łóżko Szopena.

Wielkiej sławy Mistrz Muzyki długo pozostawał w postawie klęczącej modląc się gorąco.

Do uszu wiernego sługi dochodziły słowa „Boże zlituj się”. „Matko Najśw. nie opuszczaj mnie”.

Na Anioł Pański...

Na Anioł Pański
dzwonek woła,
witając cichy
świt w poźlocie —
trzykrotnym echem
z wież kościoła
na Anioł Pański
dzwonek woła!
Rwą się westchnienia
dookoła,
z uwrocia lecąc
po uwrocie, —
na Anioł Pański
dzwonek woła,
witając cichy
świt w poźlocie...

E. K.

„Wszystko w porządku“

Na okrętach angielskich, przed zapadnięciem nocy i udaniem się pasażerów na spoczynek jeden z marynarzy wspina się na wysoki maszt i badając nieprzejrzone wody woła na dół: All right — wszystko w porządku. Możecie iść spać. Okręt płynie dalej.

Otóż każdy z nas płynie na morzu życia.

Przed udaniem się na spoczynek, do łóżka, zaraz po modlitwie wieczornej dziecko zastanawia się nad sobą. Myślą przebiega przeżyty dzień i liczy się z sumieniem. Za dobre rzeczy dziękuje Bogu, a za złe przeprasza.

Gdy wszystko jest w porządku wtedy dzieci idą spać pewni że okręt ich życia się nie rozbije.

Krucjata Eucharystyczna w Łaszczyńie pow. Rawicz.

Krucjata nasza powstała już na terenie naszej parafii przed wojną. Dzisiaj szeregi jej liczą już 150 członków. Zebrania odbywamy co miesiąc. Są 2 hufce: chłopców i dziewcząt. Urządziliśmy 15 sierpnia i 8 grudnia przyjęcie nowych członków na rycerzy i rycerki. Bardzo lubimy wycieczki. Do najlepszych zaliczamy wyprawę do Wrocławia i Trzebnicy w Zielone Świątki. Również chętnie braliśmy udział w pielgrzymkach parafialnych.

Czy dobrze odpowiedziałeś

Kochane Dzieci! Zanim stawimy Wam następne pytania wpierw odpowiemy na pytania z ostatniego numeru Małego Tygodniczka.

Na pierwsze pytanie, które brzmiało:

W jaki sposób przechowało się do dni naszych to, co Pan Bóg objawił?

Odpowiedź mniej więcej powinna brzmieć tak:

To co Pan Bóg objawił, (prawdy Boże) zostało przechowane do dni naszych w Piśmie św. i ustnym podaniu czyli tradycji.

2. Co to jest Pismo św.?

Pismo św. jest to zbiór ksiąg napisanych przez mężów natchnionych przez Ducha św. a uznanych przez Kościół św. za Słowo Boże.

3. Jak dzieli się Pismo św.?

Pismo św. dzieli się na Stary i Nowy Testament. Nowy Testament zawiera objawienie, które dał nam Bóg przez Pana Jezusa. Najważniejszymi księgami są: 4 ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, dzieje apostołskie, listy apostołów i objawienie św. Jana czyli apokalipsa.

4. Co to jest ustne podanie czyli tradycja?

Ustne podanie czyli tradycja jest to zbiór prawd objawionych, które apostołowie głosili ustnie ale nie spisali.

A TERAZ NOWE PYTANIA:

1. Czy wiesz co to jest Imprimatur, gdzie jest napisane, na jakich ksiągkach i przez kogo?

Zobacz czy w Twoim katechizmie jest Imprimatur.

2. Czy każda wiara prowadzi do Zbawiciela?

3. Co trzeba czynić by nie utracić wiary?

4. Kto grzeszy przeciwko wierze?

Krucjata Eucharystyczna w Łaszczyńie





Kochane Dzieci! Dzisiaj będę musiał ograniczyć się zaledwie do kilku słów. Mam przed sobą bardzo wiele Waszych miłutkich listów. Wszystkie nabrzmiąle odpowiedziami i wiadomościami. Na ostatni nasz apel odpowiedziało wielu nowych przyjaciół. Witamy Ich serdecznie w gronie naszej rodzinie. Kogo? Poznać po nowych nazwiskach, nie zamieszczanych na łamach naszego Tygodniczka.

Napisali więc do nas: Stanisław Glura i Maria Seidel z Domachowa, Marceli Frydrychowski z Radomierza, Eugenia Sowińska, Genowefa Piciówna i Parolówna Urszula z Gorzowa, Ciekańska Urszula, Krzyżostaniak Monika, Kramarczyk Janina, Łagoda Józef, Kamiński Stanisław, Nowacki Stanisław, Janka X z Piasków pow. Gościńskiego, Marysia Chmarzanka z Poznania, Stanisława Kuchtówna z Rzeczenicy (czyś to ty tak pięknie namalowała obraz Serca Jezusowego), Szczepańska Zenobia z Nowej Wsi pow. Skwierzyna, Pęczok Tadeusz (wiadomości o parafii podamy później), Szymanowski Stanisław, Pawlikowska Maria, Kubiakówna Teresa z Kościana, Jerzyk Januszkiewicz z Sulęcina, Janina Stankiewicz, Kamińska Aldona, Stankiewicz Wiktoria i Kamińska Rozalia z Jemiołowa pow. Sulęcina, Jerzyk i Cecylia Laskowscy z Międzyzdrojów nad Bałtykiem, Matysiak Hieronim z Karśnic, Kamińska Jadwiga z Torunia, Guga Stanisław z Gryfino, Stępień Tadeusz z Koszalina, Grzeszczak Emilia z Krzywiny, Tomaszewski Stanisław ze Strzelc Wielkich, Lechowska Danuta, Ochocka Danuta i Anna ze Wschowy, Baśka Wróblewska z Przechlewa, Haas Józef ze Szczecina, Zimna Cecylia z Babkowic, Buksikówna Maria par. Biadki, Graj Franciszek z Zakrzewa, Wojterówna Halina z Konarzewa i Krystyna Fibik, Sierakowska Eleonora, Krzyżosiakówna Maria, Golina Florentyna i Halina, Gołabek Henryk z Łaszczyna, Białek Tadeusz, Kapata Tadeusz i Krzysztofak Tadeusz z Rawicza, Kulczycki Michał z Koszalina, Lisakowski Józef z Kamienicy Szlacheckiej, Guz Leon pow. Złotów, Maas Ryszard z Trzciela, Zioliówna Weronika z Żurawek. Serdeczne dziękuję za odpowiedzi i pozdrowienia. Wiadomości bardzo mnie interesowały.

Tadziowi Krzysztofakowi z Rawicza dziękujemy za obszerny list i ofiarę 100 zł. Mamusi Jerzyka Januszkiewicza dziękujemy za ofiarę 200 złotych. „Marysienkę” z Rawicza prosimy o zdjęcie i sprawozdanie z życia tak pięknie rozwijającej się Krucjaty Rawickiej. Z wiadomości Tadeusza Kapaty będziemy korzystać przy omawianiu waszej Krucjaty. „Wypada” Kochana Marysienko pisać do nas mimo, że masz lat 15. Danusi Lechowskiej dziękujemy za wiadomości o jej rodzinnym mieście, a Grzeszczak Emilii za list i ofiarę 1000 zł. Z pewnością wykorzystamy ją dla dobra Małego Tygodniczka.

Janka Stankiewiczówna donosi nam smutną wiadomość. Ma dopiero lat 11 a już cztery lata choruje na nogi i chodzić nie może. Posyłamy jej miłe pozdrowienia i obiecujemy, że wszystkie dzieci będą pamiętać w swoich modlitwach o niej. Prawda Dzieci? Celinka z Międzyzdrojów, posłuchajcie, co pisze: Międzyzdroje naprawdę jest opuszczone. Nie ma się kto dzieciem zająć. Chętnie chciałbyśmy należeć do Krucjaty Eucharystycznej a tak na niczym płyną nasze lata dziecinne. Nasz czcigodny Proboszcz staruszek musi kilka kościołów objeżdżać nie należących do naszej parafii.

Bocian Z. ze szkoły 39 z Poznania, Stefaniszyn Stanisław z 35, Dudziak T. z 16, Łukasiewicz E. z 35 z Poznania oraz Milczyńska W. z Jabłonowa i Z. Witkowska z Charcic przedstawiają się jako nowe grono naszych Przyjaciół przebywających w Domu Turnusowym w Charcicach. Dzielnie podtrzymują tradycję zapoczątkowaną przez swoich poprzedników i o dziwo, dowiedziały się o imieninach „Przyjaciela”. Przysłały dużą paczkę wspaniałych smakowitości. Doskonałe były, tym lepsze bo okraszone serdecznymi życzeniami. Tak samo serdecznie dziękuję Dzieciom z Białca Starega za piękny wiersz imieninowy i życzenia. Bardzo się dobrocią Waszych serduszek ucieszyłem.

Dziękuję za Wasze pozdrowienia, życzenia, ofiary i modlitwy. Również Was pozdrawiam serdecznie. Halo! Jeszcze jedno. Prosimy adresy podawać dokładne i czytelnie. Wielkanoc już niezadługo.

Wasz Przyjaciół.

Adres Redakcji Małego Tygodnika:

Gorzów Wlkp., ul. Drzymały 36.